1700

tyle kilometrów przejechali uczestnicy rowerowej pielgrzymki z Krupskiego Młyna do Rzymu.
WIĘCEJ » STRONA 8

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Nr 28 2014
KATOWICE
24-30.07.2014

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940
www.solidarnosckatowice.pl

Stefan Dzienniak: Po wprowadzeniu odwróconego podatku VAT szara strefa się wycofała. Nielegalne produkty zniknęły z rynku niemal w stu procentach. » STRONA 5

Bogumił Nowicki: Restrukturyzacja Poczty Polskiej trwa już od 9 lat. W efekcie spółka oddała znaczną część rynku, a zatrudnienie zmalało o 20 tys. osób. » STRONA 4

Polska nie jest krajem przyjaznym dla starszych ludzi. Takie wnioski płyną z opublikowanego kilka dni temu raportu ONZ poświęconego jakości życia seniorów. Nasz kraj zajął w nim 62 miejsce – najgorsze spośród wszystkich państw Unii Europejskiej.

Niewesołe jest życie staruszka

Analizując sytuację ludzi starszych, autorzy opracowania wzięli pod uwagę cztery obszary: bezpieczeństwo ekonomiczne, jakość i dostęp do opieki zdrowotnej, aktywność zawodową seniorów i możliwość znalezienia zatrudnienia przez osoby w wieku 60+, a także relacje z innymi grupami społecznymi. Liderami w rankingu okazali się Szwedzi, Norwegowie i Niemcy. Polska znalazła się w ogonie państw Unii Europejskiej. Biorąc pod uwagę państwa europejskie leżące poza UE lepiej od nas wypadała nawet Białoruś.

Autorzy raportu podkreślili, że sytuacja ludzi starszych najlepsza jest w tych krajach, w których rozwarstwienie w dochodach jest stosunkowo niskie.

foto: pixabay.com/antanias

W rankingu jakości życia osób starszych lepiej od Polski wypada nawet Białoruś

Kiepska opieka zdrowotna

W skali od 1 do 100 jakość opieki zdrowotnej w Polsce oceniona została na 23,9 pkt. To najgorszy wynik w Europie. – Ok. 90 proc. osób po 70 roku życia ma jakąś chorobę przewlekłą: cukrzycę, nadciśnienie lub choroby układu krążenia. Ci ludzie powinni systematycznie korzystać z leczenia, pozostawać pod opieką specjalistów. A wszyscy wiemy, że dostęp do lekarzy specjalistów znacznie się w Polsce pogorszył – mówi Hanna Szotowska, lekarz ze Szpitala Powiatowego w Czeladzi oraz przewodnicząca Solidarności w tej placówce. Podkreśla, że poważnym problemem jest zbyt mała liczba oddziałów geriatrycznych, lekarzy tej specjalności również brakuje. – Tylko nieliczni pacjenci, którzy mieszkają w pobliżu oddziału geriatrycznego lub miejsca, w którym taki specjalista przyjmuje, mogą skorzystać z jego pomocy – zaznacza Hanna Szotowska. Jej zdaniem z problemami zdrowotnymi seniorów związane są kłopoty finansowe. Ze względu na niewysokie emerytury ludzie w podeszłym wieku często nie mogą pozwolić sobie na wykupienie wszystkich potrzebnych lekarstw, czy prawidłowe odżywianie. – Po kolejnych reformach systemu pacjenci płacą więcej za leki, które muszą stale kupować. W ten sposób państwo wyciąga pieniądze od ludzi starszych, posiadających i tak niskie dochody – zauważa.

Skazani na innych

Pod względem możliwości znalezienia zatrudnienia przez ludzi w wieku 60+ Polska zajęła 77 miejsce na 83 państwa. Trochę lepiej wypadliśmy, jeśli chodzi o relacje seniorów z innymi ludźmi i grupami społecznymi. Jednak jak ocenia socjolog Gabriela Filec, która na co dzień zajmuje się pomocą społeczną, tylko część seniorów korzysta z ofert instytucji wspierających rozwój ludzi starszych, takich jak Uniwersytety Trzeciego Wieku. – Najczęściej są to osoby wykształcone lub takie, które uczyły się przez całe życie, będące w nie najgorszej kondycji psychofizycznej – mówi Gabriela Filec.

Zaznacza, że wiele osób w podeszłym wieku, którym stan zdrowia nie pozwala na aktywność, korzysta z różnych form pomocy opieki społecznej: usług opiekuńczych, dziennych domów pomocy, mieszkań chronionych oraz DPS-ów. – Niejednokrotnie to ludzie niepełnosprawni i długotrwale chorzy, a przede wszystkim samotni – dodaje Gabriela Filec.

Pod względem możliwości znalezienia zatrudnienia przez ludzi w wieku 60+ **Polska zajęła 77 miejsce na 83 państwa.**

Przybywa ludzi starszych

Autorzy raportu ONZ zwracają uwagę, że problemy związane z zapewnieniem godnego życia seniorom będą się pogłębiać, ponieważ liczba osób starszych cały czas wzrasta. Ten trend szczególnie widoczny jest w krajach rozwijających się, w których obecnie mieszka 2/3 osób starszych. – Do 2050 roku w państwach rozwijających się będzie żyło 4/5 populacji ludzi starszych – czytamy w opracowaniu. Za 36 lat seniorzy będą stanowili 22 proc. mieszkańców Ziemi, ok. 2 miliardy. Zdaniem specjalistów Polska podobnie jak wiele innych państw nie jest przygotowana na starzenie się społeczeństwa. – Brakuje jakiegokolwiek kompleksowego programu opieki nad ludźmi starszymi – zaznacza Hanna Szotowska.

AGNIESZKA KONIECZNY

REINDUSTRIALIZACJA

Jak odbudować polski przemysł

Obniżenie podatków, stworzenie systemu finansowania i wspierania inwestycji przemysłowych, promocja ponadzakładowych układów zbiorowych czy reforma systemu kształcenia zawodowego – to najważniejsze propozycje zespołu Komisji Krajowej NSZZ Solidarność ds. rozwoju przemysłu.

– Trwały i zrównoważony rozwój gospodarczy można budować tylko w oparciu o silny przemysł, który tworzy stabilne i dobrze płatne miejsca pracy. Nasz zespół wypracował zestaw gotowych rozwiązań, których wdrożenie umożliwiłoby odbudowę polskiego przemysłu – mówi Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności. » STRONA 5

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

Tak trwoni się publiczne pieniądze

Przedmiotem jednej z kontrowersyjnych umów zawartych przez Ministerstwo Sprawiedliwości była analiza medialnego wizerunku ówczesnego szefa resortu Jarosława Gowina. Na ten cel przenaczono 9 tys. zł z publicznych pieniędzy. – Ten pan, gdy jeszcze był ministrem, za publiczne pieniądze zafundował sobie kilkudziesięciostronicowy pean na swoją cześć. Gdy w wielu sądach warunki pracy i wynagrodzenia urągają przyzwoitości, nasz były zwierzchnik za publiczną kasę zrobił sobie analizę swojego wizerunku medialnego – informuje Edyta Odyjas, przewodnicząca Solidarności pracowników sądownictwa. » STRONA 4

LICZBA tygodnia

8,3 mln

tylu mieszkań brakuje w Polsce, aby warunki mieszkaniowe w naszym kraju dorównały do europejskiego poziomu – informuje Rzeczpospolita, powołując się na dane Lion's Bank. Z kolei z badań Eurostatu wynika, że 46,3 proc. Polaków mieszka w przeludnionych mieszkaniach. To znacznie powyżej średniej unijnej, która wynosi 17 proc. Eksperci z Lion's Bank wskazują, że jedynie w Rumunii i na Węgrzech obywatele żyją w bardziej zatłoczonych mieszkaniach niż w Polsce. Unijne normy wskazują, że nawet osoby samotne powinny mieć do dyspozycji mieszkania z pokojem dziennym i sypialnią. Najbardziej komfortowe warunki mają Belgowie, gdzie na jednego mieszkańca przypadają średnio 2-3 pokoje.

WIEŚCI z gospodarki

» **NA KONIEC CZERWCA STOPA BEZROBOCIA** wyniosła 12 proc. – poinformował GUS. W stosunku z poprzednim miesiącem bezrobocie obniżyło się zaledwie o 0,5 proc. To niewielki spadek biorąc pod uwagę fakt, że w okresie letnim wiele osób podejmuje prace sezonowe. Dane GUS dotyczące sytuacji na rynku pracy nie napawają optymizmem. Wśród bezrobotnych przybywa osób trwale pozostających bez pracy, wychowujących co najmniej jedno dziecko poniżej 18 roku życia oraz ludzi, którzy ukończyli 50 roku życia oraz osób niepełnosprawnych.

» **POD KONIEC UBIEGŁEGO MIESIĄCA LICZBA** długotrwale bezrobotnych przekroczyła połowę wszystkich zarejestrowanych w urzędach pracy i wyniosła 57,8 proc. ogółu bezrobotnych. W ciągu roku ich liczba wzrosła o 6,4 proc. O 2,1 pkt proc wzrosła również liczba osób bezrobotnych powyżej 50 roku życia. Obecnie wynosi ona ponad 1/4 ogółu bezrobotnych. Bezrobotnych wychowujących co najmniej 1 dziecko w wieku do 18 lat jest już 9,8 proc. (wzrost o 0,6 proc.) a niepełnosprawnych bezrobotnych 5,7 proc. (wzrost o 0,5 pkt proc.). Z danych GUS wynika również, że rośnie liczba bezrobotnych nie posiadających kwalifikacji zawodowych. W tej chwili wynosi ona 30,7 proc. (wzrost o 0,8 pkt proc.).

» **POD WZGLĘDEM WARTOŚCI** zaciągniętych kredytów konsumpcyjnych w relacji do Produktu Krajowego Brutto Polska z wynikiem 8,1 proc. zajmuje szóste miejsce wśród krajów Unii Europejskiej – wyliczyła firma doradcza PwC. Najbardziej zapożyczeni są mieszkańcy znajdujących się w kryzysie Cypru (17,8 proc.) i Grecji (15,3 proc.). Na końcu tej listy znaleźli się Łotysze, Belgowie i Litwini z wynikiem ok. 2 proc. Okazuje się, że Polacy zaciągają kredyty niemal na wszystko: m.in. na nowe meble, sprzęt RTV AGD oraz na wyjazdy na wczasy.

» **W CZERWCU SPRZEDAŻ DETALICZNA WZROSŁA** o 1,2 proc., licząc rok do roku – podał GUS. To dane gorsze od oczekiwań. Jeszcze w maju sprzedaż wzrosła o 3,8 proc., a analitycy prognozowali, że w czerwcu dynamika sprzedaży przyspieszy do 4,2 proc. Zamiast tego mamy wyhamowanie wzrostu sprzedaży niemal wszystkich produktów. Wolniejszy niż w maju był wzrost sprzedaży żywności, odzieży i obuwia. Natomiast w ujęciu rocznym spadła sprzedaż samochodów, paliw i sprzętu RTV AGD.

» **WEDŁUG GUS POLSKI EKSPORT WZRÓSŁ** w pierwszym kwartale o 6,8 proc. w skali roku. W pierwszym kwartale 2014 roku eksport towarów z Polski miał według wstępnych danych wartość 39,6 mld euro. Największy wzrost miał miejsce w wymianie handlowej z Unią Europejską i wyniósł 10,1 proc. w ujęciu rocznym.

» **ZARZĄD TYSKIEGO FIATA POINFORMOWAŁ,** że w pierwszym półroczu 2014 roku produkcja aut w tej fabryce zwiększyła się o ponad 11 proc. Spółka liczy na utrzymanie wzrostu produkcji w kolejnych miesiącach. Jednak powrót do rekordowego 2009 roku, kiedy to z Tychów wyjechało ponad 600 tys. nowych samochodów, jest mało realny. W zeszłym roku zakład wyprodukował ok. 300 tys. aut.

AK

CZTERY pytania

dr Agata Zygmunt, socjolog z Uniwersytetu Śląskiego

Urlop to jest nasz czas

Zgadza się Pani z opiniami lekarzy i psychologów, że dopiero co najmniej dwutygodniowy urlop gwarantuje nam dobry wypoczynek i powrót do pracy z naładowanymi akumulatorami?

– Pod tymi opiniami podpisuję się obiema rękoma. Bo urlop w takim wymiarze ma zbawienny wpływ na nasze zdrowie fizyczne oraz psychikę. Krótszy wypoczynek nie przyniesie tak dobrych rezultatów, choćby dlatego, że zwykle przez pierwszy tydzień staramy się odreagować stres związany z pracą. Mimo wszystko też ciągle o niej myślimy.

Czy zna Pani jakiś dobry sposób na nabranie dystansu do pracy podczas urlopu, na odreagowanie stresu po całym roku?

– Przede wszystkim nie powinniśmy odbierać telefonów z pracy, a zwłaszcza nie zabierać ze sobą na wakacje komórek służbowych. To najgorsze, co podczas wypoczynku możemy zrobić. Bo później okazuje się, że nasi pracodawcy wydzwaniają do nas i prowadzą z nami w trakcie urlopu służbowe rozmowy. Coraz częściej też lubią nas z niego odwoływać pod pretekstem ważnych wydarzeń w pracy. To na pewno nie są warunki sprzyjające odpoczynkowi. Prawdziwy jest wtedy, gdy nie myśli się o pracy, gdy łączność z nią jest ograniczona. Urlop to jest nasz czas. Powinniśmy go poświęcić sobie i rodzinie. Ale generalnie na dobry odpoczynek nie ma recepty. Są osoby, które na urlopie potrafią być całkowicie bezczynne, a są też takie które dobrze odpoczywają tylko wtedy, gdy coś robią, gdy są aktywne. Ale dla większości z nas bardzo ważna jest zmiana otoczenia i oderwanie się od codziennej rutyny. Jednak coraz częściej brakuje nam funduszy na realizację tych planów.

Prawdziwy odpoczynek jest wtedy, gdy nie myśli się o pracy, gdy łączność z nią jest ograniczona.

Coraz częściej też pracodawcy wprowadzają ograniczenia urlopowe dla pracowników: np. pięć dni urlopu w lipcu i pięć w czerwcu. Czym to się może skończyć?

– Te ograniczenia są praktykowane wbrew Kodeksowi pracy. Brak ciągłego wypoczynku ma dla pracowników tragiczne skutki zdrowotne. Bo nie jesteśmy w stanie funkcjonować pracując na pełnych obrotach. W takich sytuacjach zwykle organizm bardziej lub mniej drastycznie sygnalizuje nam, że powinniśmy przystopować. Brak dobrego odpoczynku najczęściej kończy się chorobami, w tym również załamaniami psychicznymi i depresją.

Jak ustrzec się stresu związanego z powrotem do pracy?

– Moim zdaniem nie można rozpoczynać pracy bezpośrednio po przyjeździe z wakacji. Lepiej zarezerwować sobie jeden lub dwa dni urlopu na oswojenie się z myślą o jego końcu. Nie może być tak, że w niedzielę wieczorem wracamy z wakacji, a w poniedziałek gwałtownie zderzamy się z szarą rzeczywistością.

BEA

CHODZI O TO zwłaszcza...

Zaczęło się. Nawet bez wychodzenia z domu i wyglądania przez okno można zorientować się, że mamy środek wakacji. Wystarczy komputer podłączony do internetu lub telewizor podłączony do anteny i prądu. W indyjskim stanie Chhattisgarh archeolodzy odkryli malowidła sprzed 10 tys. lat przedstawiające ufoludki i latający spodek. Europę zaatakowały azjatyckie szerszenie-giganty, których długość dochodzi do dziesięciu centymetrów, a ukąszenie prowadzi do jednego zgonu. Floryda zmaga się z plagą afrykańskich ślimaków-mutantów, które są jeszcze większe od azjatyckich szerszeni i pożerają wszystko, co spotkają na swojej drodze łącznie z budynkami. Bliżej bo w Beskidach jegomość o nazwisku Justyn Kołek znalazł borowika, który miał 2,2 kg wagi i ponad metr obwodu w kapeluszu (o długości nóżki i narodowości borowika gazety nie napisały). Sezon ogórkowy ma swoje prawa.

W ostatnich dniach w charakterze „ogórkowego" newsa przez media przewinęła się wypowiedź meksykańskiego magnata telekomunikacyjnego, jednego z najbogatszych ludzi na świecie Carlosa Slima. Pan Carlos oświadczył, że powinniśmy pracować tylko trzy dni w tygodniu, a resztę czasu poświęcać na relaks i rozrywkę. Oczywiście coś za coś. W zamian za czterodniowy weekend dniówka miałaby trwać 11 a nie 8 godzin, a na emeryturę przechodzilibyśmy dopiero po 70 roku życia. Zdaniem miliardera trzydniowy tydzień pracy przyczyniłby się do lepszej wydajności i poprawy zdrowia pracowników.

Pewnie większość z was Drodzy Czytelnicy, czyta o pomysłach Slima z uśmiechem. Jednak, gdy przyjrzeć się biznesowej działalności pana Carlosa, jego deklaracje przestają wyglądać jak dowcip. Slim jest znany z dbania o swoich pracowników. Ostatnio wprowadził dla nich nowe warunki przechodzenia na emerytury. W jego firmach osoby, które zaczęły pracować jeszcze jako nastolatkowie i osiągnęły 50 rok życia mogą przejść na emeryturę, lub pracować dalej, z tym że 4 dni w tygodniu, ale z zachowaniem pełnego wynagrodzenia.

Foto: demotywatory.pl

Dlaczego zawsze, gdy ktoś mówi, że powinniśmy mniej lub krócej pracować, **jest traktowany jak wariat?**

Nie wiem, ile Carlos Slim płaci swoim pracownikom i czy jego rewelacje nie są tylko PR-owską sztuczką. Nie wiem też, jakie skutki przyniosłoby wdrożenie pomysłów o trzydniowym tygodniu pracy w życie. Zastanawia mnie tylko, dlaczego zawsze, gdy ktoś mówi, że powinniśmy mniej lub krócej pracować, jest traktowany jak wariat, a gdy politycy każą nam pracować do śmierci, media przedstawiają ich jako odpowiedzialnych mężów stanu? Dlaczego, gdy pseudoeksperci opowiadają, że podniesienie płacy minimalnej o parę złotych zrujnuje gospodarkę, przyjmuje się ich słowa jako prawdę objawioną, a gdy związkowcy domagają się podniesienia najniższego wynagrodzenia, z automatu określa się ich mianem oszołomów? Każdy rozsądny człowiek wie przecież, że nie da się utrzymać rodziny za 1680 zł brutto i nie da się pracować, przynajmniej na niektórych stanowiskach do późnej starości.

Dlaczego więc człowieka, który w biednym kraju, własnymi rękami potrafił zbudować gigantyczną fortunę polskie media z góry obśmiały, a np. pana Balcerowicza, który od lat powtarza te same brednie, bez względu na otaczającą go rzeczywistość media te obwołały najwyższej klasy autorytetem? Może to jednak nie pan Slim zwariował?

TRZECI Z CZWARTĄ:)

W lipcu w większości spółek wchodzących w skład Tauron Polska Energia **podpisane zostały porozumienia płacowe na 2014 rok.**

Porozumienia płacowe w spółkach Tauronu

Negocjacje w poszczególnych firmach poprzedziło porozumienie zawarte pod koniec czerwca między Radą Społeczną i Zarządem Tauron PE, które zobligowało pracodawców do zakończenia rozmów z organizacjami związkowymi na temat wzrostu wynagrodzeń i premii partycypacyjnej.

Uzgodniono wówczas, że pula środków na podwyżki we wszystkich firmach Grupy będzie jednakowa, natomiast sposób ich wydatkowania zostanie ustalony w trakcie negocjacji. Pracodawcy zostali również zobligowani do przedstawienia organizacjom związkowym informacji dotyczących kondycji ekonomicznej każdej ze spółek.

W Tauron Wytwarzanie wynagrodzenia zasadnicze wzrosną o 0,9 proc., wraz z pochodnymi będzie to średnio ok 65 zł. Jak informuje Andrzej Sikora, szef Solidarności w firmie pozostała część pieniędzy z puli podwyżkowej przeznaczona zostanie na indywidualne podwyżki o charakterze motywacyjnym. Do końca lipca pracownikom wypłacona zostanie także premia rekompensacyjna za pierwsze półrocze. – Jej wysokość obliczona zostanie na podstawie indywidualnej podwyżki wynagrodzenia zasadniczego wraz ze stałymi składnikami wynagrodzenia, przysługującymi w nominalnym czasie pracy – zaznacza Andrzej Sikora.

Negocjacje w poszczególnych firmach **poprzedziło porozumienie Rady Społecznej i zarządu Tauron PE.**

W Tauron Wydobycie wynagrodzenia zasadnicze będą wyższe o 1 proc. Pracownikom wypłacona została również jednorazowa premia za pierwsze półrocze, wynikająca z ustaleń między zarządem Grupy a Radą Społeczną. – Pozostała część środków z puli na wynagrodzenia przeznaczona zostanie na indywidualne przeszeregowania – mówi Waldemar Sopata, przewodniczący Solidarności w Tauron Wydobycie i wiceprzewodniczący Prezydium Rady Społecznej.

Foto: TŚD

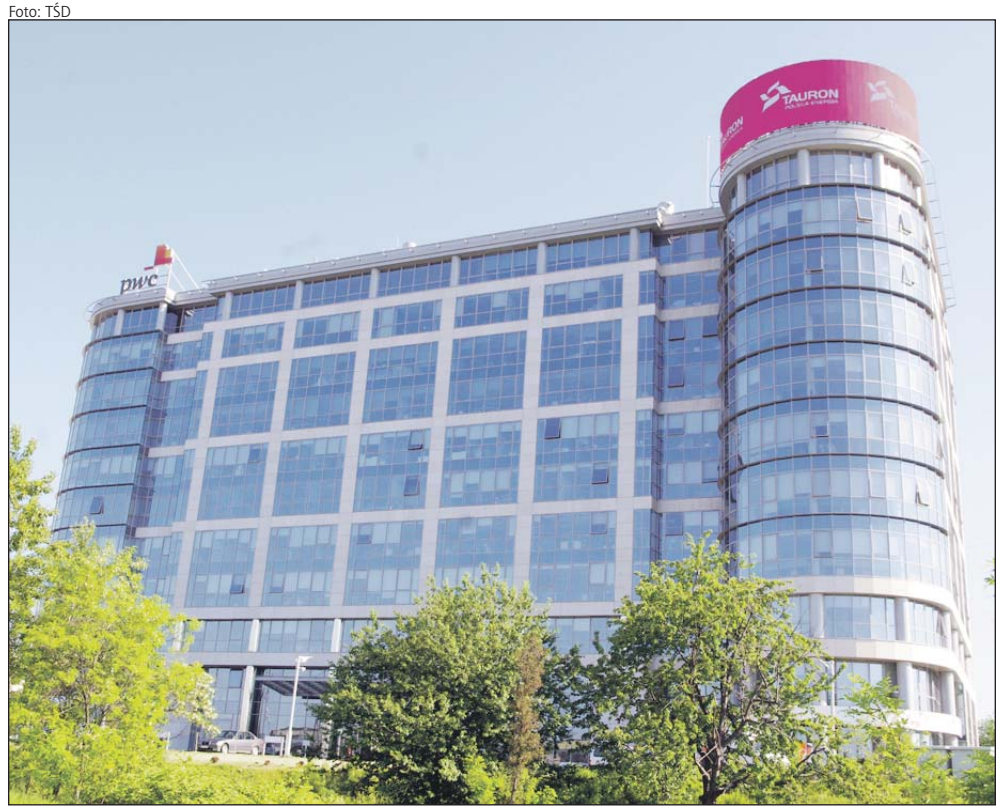

Pula na podwyżki była taka sama we wszystkich spółkach należących do Grupy Tauron

Zgodnie z porozumieniami podpisanym w Taruon Dystrybucja, Tauron Serwis, Tauron Obsługa Klienta oraz Tauron Sprzedaż wynagrodzenia w tych firmach będą wyższe o ok. 57 zł. Pracownicy otrzymają też jednorazową premię złożoną z części uznaniowej oraz obligatoryjnej.

Natomiast do tej pory nie ma porozumienia w Tauron Ciepło, gdzie od początku maja trwa spór zbiorowy na tle płacowym. – Zarząd Tauron Ciepło nie zamierza zrealizować porozumienia ramowego zawartego między zarządem Tauron Polska Eenergia i Radą Społeczną. Zaproponował niewielką kwotę na podwyżki obligatoryjne – informuje Justyna Latos, wiceprzewodnicząca śląsko-dąbrowskiej Solidarności i wiceprzewodnicząca „S" w Tauron Ciepło. Podkreśla, że pozostałą część środków z puli na podwyżki pracodawca chciałby przeznaczyć na wyrównanie kominów płacowych, które powstały w wyniku połączeń firm wewnątrz Tauron Ciepło. – Na takie rozwiązanie nie będzie zgody organizacji związkowych, tym bardziej, że zarząd Tauron Polska Energia zapowiedział, że przeznaczy dodakowe pieniądze na realizację zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, który jest w trakcie negocjacji i naprawę systemu wynagradzania w Tauron Ciepło. Oczekujemy, że podwyżki wynagrodzeń na 2014 rok przeprowadzone zostaną podobnie jak w innych spółkach Tauronu – dodaje Justyna Latos.

AGNIESZKA KONIECZNY

Coraz bliżej do protestu

Zarząd dąbrowskiej Kokosowni Przyjaźń podtrzymał decyzję o wypowiedzeniu Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Działające w spółce organizacje związkowe rozważają rozpoczęcie akcji protestacyjnej. Od 17 czerwca w koksowni trwa spór zbiorowy.

– Pracodawca ostatecznie i stanowczo podtrzymał, że nie odstąpi od decyzji o wypowiedzeniu ZUZP. Jego propozycje w „zamian" są dla nas nie do przyjęcia, bo dzielą pracowników na lepszych i gorszych. Pracodawca proponuje objęcie pracowników fizycznych siedmioletnim Pakietem Gwarancji Pracowniczych, a cała reszta załogi miałaby tylko gwarancje wynagrodzenia – mówi Zenon Fiuk, przewodniczący Solidarności w Koksowni Przyjaźń.

Fiuk informuje, że wprowadzenie Pakietu Gwarancji Pracowniczych dla pracowników fizycznych zarząd dodatkowo uzależnił od zgody związków zawodowych na pozbawienie załogi wielu ważnych uprawnień m.in., dodatku szkodliwego, dodatku wigilijnego oraz dodatku z okazji Dnia Koksownika. Pracodawca podtrzymuje też zamiar zmiany zasad obliczania i wypłacania nagród jubileuszowych i odpraw emerytalno-rentowych oraz likwidacji dopłaty do chorobowego za pierwsze 33 dni.

Foto: TŚD

Pracownicy do tej pory nie dostali nagrody za 2013 rok

– Będziemy bronić tych uprawnień. Zarząd firmy chce nam zabrać praktycznie wszystko, co przysługuje pracownikom zatrudnionym w warunkach szczególnych. Wykorzystamy wszystkie dozwolone prawem środki, włącznie ze strajkiem – zapowiada przewodniczący.

Niezadowolenie załogi jest tym większe, że do tej pory pracownicy nie otrzymali nagrody z zysków osiągniętych przez firmę za 2013 rok. Nie dostali też premii za pierwszy kwartał tego roku. – Zarząd wciąż przesyła nam nowe projekty regulaminu premiowania. Wypłatę premii uzależnia od naszej zgody na ich wprowadzenie. Najpierw niech wypłacą ludziom pieniądze, a dopiero później możemy rozmawiać o nowych regulaminach – mówi Fiuk.

BEA

Niepokój w zakładach KW

Solidarność w Kompanii Węglowej nie zgadza się na proponowane przez zarząd spółki przekształcenia w firmach zależnych i zakładach należących do KW. – Wydzielenie ze struktur spółki to dla tych zakładów prosta droga do likwidacji – przekonują związkowcy.

15 lipca obradował Zespół Roboczy ds. Restrukturyzacji i Rozwoju KW, w którym zasiadają przedstawicieli zarządu Kompanii Węglowej oraz delegacja związków zawodowych. Zespół rozpatrywał propozycje oszczędnościowych działań w obszarze spółek zależnych i zakładów należących do firmy. Największy sprzeciw związkowców wzbudziły plany wyprowadzenia poza struktury spółki Zakładu Informatyki i Telekomunikacji (ZIT), Zakładu Remontowo-Produkcyjnego (ZRP) i Zakładu Górniczych Robót Inwestycyjnych. W założeniach ZIT miałby funkcjonować jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ze 100-procentowym udziałem KW, a ZRP i ZGRI po przekształceniach byłyby spółkami celowymi.

– Naszym zdaniem te propozycje zarządu to działanie na szkodę firmy. Zarząd swoich propozycji nie potrafi uzasadnić żadnymi logicznymi argumentami. Dlatego nie wierzymy, że te zakłady będą funkcjonować w innej strukturze. Przewidujemy, że przekształcenia docelowo mają służyć ich likwidacji i zmniejszeniu za wszelką cenę poziomu zatrudnienia w KW – mówi Tomasz Klisz, przewodniczący Solidarności w ZGRI oraz członek Zespołu Roboczego ds. Restrukturyzacji i Rozwoju KW.

Jak podkreśla, w zakładach mających ulec przekształceniom pracują świetni fachowcy, a ich praca corocznie przynosi Kompanii wielomilionowe oszczędności. – Dla KW te podmioty w każdym zadaniu są tańsze niż firmy zewnętrzne, bo wszystkie prace wykonują po kosztach. Jakość wykonywanych prac przez nasze zakłady również stoi na bardzo wysokim poziomie – wskazuje Tomasz Klisz.

Związkowcy są przekonani, że proponowane przez zarząd KW przekształcenia drastycznie odbiłyby się na warunkach pracy i płacy załóg tych podmiotów. Pracowników przestałyby m.in. chronić zapisy Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy i nie dotyczyłyby ich już zawarte w ostatnich latach porozumienia pomiędzy kompanijnymi organizacjami związkowymi a pracodawcą.

– Ale przede wszystkim przekształcone zakłady musiałyby sobie samodzielnie poradzić na rynku. Problemy mogłyby się pojawić już wraz z pierwszymi spóźnionymi przelewami środków z KW za wykonane usługi. A wszyscy wiemy, że spółka jest w tragicznej sytuacji finansowej. Upadek tych zakładów oznaczałby utratę wielu miejsc pracy. Ale wtedy zarząd KW miałby czyste ręce, bo przecież nikogo nie zwolnił – mówi Tomasz Klisz.

Zakład Informatyki i Telekomunikacji, Zakład Remontowo-Produkcyjny i Zakład Górniczych Robót Inwestycyjnych funkcjonują w strukturach Kompanii Węglowej od 1997 roku. Łącznie zatrudniają ok. 1200 pracowników.

BG

Zarząd Poczty Polskiej wypowiedział funkcjonujący w spółce Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy. Firma zamierza wprowadzić nowy system wynagradzania i premiowania. Zdaniem pocztowej Solidarności w wyniku zmian pracownicy mogą stracić nawet 20 proc. dotychczasowych zarobków.

Zmiany szkodliwe dla pracowników

Decyzję o wypowiedzeniu ZUZP zarząd Poczty Polskiej zatrudniającej ok. 90 tys. pracowników zakomunikował związkom zawodowym 15 lipca. – Nasz układ zbiorowy nie jest jakimś archaicznym dokumentem sprzed 20 lat. Jego zapisy wynegocjowaliśmy w 2010 roku. Już wtedy pracownicy zgodzili się na spore wyrzeczenia i rezygnację z części uprawnień – mówi Bogumił Nowicki, przewodniczący Solidarności pracowników Poczty Polskiej.

Nowy system wynagrodzeń w PP ma – jak tłumaczy pracodawca – kłaść większy nacisk na powiązanie wysokości pensji z efektami pracy. Cel ten ma zostać osiągnięty poprzez zmianę proporcji pomiędzy stałą częścią wynagrodzenia pracowników, a jej zmiennymi, uznaniowymi składnikami. Zdaniem związkowców argumentacja zarządu to jedynie pretekst do pozbawienia pracowników części należnych im pieniędzy. – Jeżeli propozycje pracodawcy weszłyby w życie w obecnym kształcie, na wstępie pracownicy straciliby ok 10 proc. swoich wynagrodzeń, a fakultatywnie nawet do 20 proc. W naszej ocenie zarząd próbuje stworzyć sobie narzędzie umożliwiające sztuczne wpływanie na wynik finansowy. Pracodawca zyska możliwość zabrania pracownikom w dowolnym momencie nawet kilkudziesięciu proc. wynagrodzenia, aby móc pochwalić się dodatnim wynikiem finansowym – tłumaczy Bogumił Nowicki.

Foto: TŚD

W ciągu ostatnich 9 lat zatrudnienie w Poczcie Polskiej zmalało o ok. 20 tys. osób

Jak podkreśla przewodniczący, próba obniżenia wynagrodzeń pracowników jest szczególnie bulwersująca, jeżeli zestawi się wysokość pensji szeregowego pracownika Poczty z poborami członków zarządu spółki. Jeszcze do niedawna zarząd PP był objęty ustawą kominową regulującą wysokość wynagrodzeń m.in menadżerów państwowych przedsiębiorstw i jednoosobowych spółek skarbu państwa. W lutym ubiegłego roku ówczesny minister administracji i cyfryzacji Michał Boni podjął decyzję o wprowadzeniu kontraktów menadżerskich dla członków zarządu PP. Wysokość ich obecnych poborów jest informacją poufną. Nieoficjalnie mówi się, że po zmianach wzrosły one o kilkaset proc. – Podczas ostatniego posiedzenia sejmowej komisji infrastruktury jeden z posłów zapytał o poziom wynagrodzeń członków zarządu PP. Pani Małgorzata Olszowska, wiceminister administracji i cyfryzacji, czyli organu właścicielskiego narodowego operatora pocztowego z rozbrajającą szczerością oświadczyła, że nie wie ile zarabiają członkowie zarządu Poczty Polskiej – wskazuje szef pocztowej „S".

Wypowiedzenie ZUZP w Poczcie Polskiej **to kolejna odsłona niekończącej się restrukturyzacji spółki.**

Zapowiadane zmiany w PP to kolejna odsłona niekończącej się restrukturyzacji spółki, która trwa nieprzerwanie od 9 lat i jak dotąd przyniosła znacznie więcej szkód, niż pożytku. W jej efekcie firma oddała znaczną część rynku szeroko rozumianych usług pocztowych innym podmiotom, a liczba pracowników PP zmalała o ok 20 tys. – Rewolucję rozpoczął w 2005 roku rząd SLD. Dokonano radykalnej zmiany organizacyjnej w firmie, która w efekcie wpadła w głęboki chaos. Po objęciu rządów przez PiS rozpoczęła się debata, czy przywrócić w spółce dawną strukturę organizacyjną. Dyskusja ta trwała, aż do kolejnych wyborów. Z kolei pod rządami Platformy Obywatelskiej PP została ustawowo objęta komercjalizacją, co tylko pogłębiło zapaść. Łącznie w ciągu tych 9 lat podstawowe segmenty spółki przeszły kilkanaście reorganizacji – mówi Nowicki.

Okres wypowiedzenia ZUZP w Poczcie Polskiej wynosi 6 miesięcy. W tym czasie związki zawodowe i zarząd powinny uzgodnić treść nowego układu. Zdaniem przewodniczącego pocztowej Solidarności to, czy proces ten zakończy się powodzeniem w dużej mierze zależy od postawy samych pracowników spółki. – Jeżeli pracownicy i związki zawodowe wykażą taką zwykłą międzyludzką solidarność, będziemy w stanie wynegocjować korzystne warunki i skutecznie obronić się przed szkodliwymi pomysłami zarządu. Jeśli natomiast tej solidarności zabraknie, część pracowników pewnie zaprotestuje „nogami" i odejdzie z firmy, a wtedy Poczta Polska ulegnie zniszczeniu niejako w sposób naturalny – przestrzega Bogumił Nowicki.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Tak trwoni się publiczne pieniądze

Aż 34 tys. zł zapłaciło Ministerstwo Sprawiedliwości za wykonanie dwóch kontrowersyjnych opracowań. Z publicznych środków resort sfinansował m.in. analizę medialnego wizerunku ówczesnego ministra Jarosława Gowina – informują związkowcy z Solidarności Pracowników Sądownictwa.

Informację o umowach związkowcy z sądowniczej Solidarności otrzymali z Ministerstwa Sprawiedliwości w trybie dostępu do informacji publicznej.

– Cyklicznie drogą mailową pytamy urzędników resortu m.in. o to, na co wydatkowane są publiczne środki przeznaczone na utrzymanie ministerstwa. Teraz otrzymaliśmy odpowiedź, że z tych pieniędzy sfinansowano m.in. umowy na wykonanie dwóch szokująco drogich opracowań. W umowach jest wiele nieprawidłowości. M.in. zlecenia realizował całkiem inny podmiot, niż zapisany w dokumentach. Zrealizowane zostały też zupełnie inne tematy ekspertyz, niż wskazane w umowach – mówi Edyta Odyjas, przewodnicząca sądowniczej Solidarności.

Przedmiotem jednej z umów zawartych przez Ministerstwo Sprawiedliwości miała być analiza jakościowa wizerunku szefa resortu w mediach. W rezultacie opracowanie zostało w całości poświęcone byłemu już ministrowi sprawiedliwości Jarosławowi Gowinowi. Jego tytuł brzmi: „Jarosław Gowin. Analiza wizerunku medialnego oraz wizerunku wewnętrznych uwarunkowań rozwoju politycznego".

– Ten pan, gdy jeszcze był ministrem, za publiczne pieniądze zafundował sobie kilkudziesięciostronicowy pean na swoją cześć. Gdy w wielu sądach warunki pracy i wynagrodzenia urągają przyzwoitości, nasz były zwierzchnik za publiczną kasę zrobił sobie analizę swojego wizerunku medialnego – komentuje Edyta Odyjas.

Foto: wikipedia.pl/Lukas Plewnia

Resort nie zgodził się na rozpowszechnienie treści zleconych przez siebie opracowań

Związkowcy zwracają też uwagę, że ministerstwo udostępniając sądowniczej „S", zakazało dalszego rozpowszechniania treści tych opracowań. Zdaniem Marcina Puźniaka, wiceprzewodniczącego sądowniczej Solidarności ta klauzula jest sprzeczna z ustawą o dostępie do informacji publicznej.

– Te zastrzeżenia miałyby podstawę jedynie wtedy, gdyby pan Gowin zlecił i zapłacił za opracowanie własnymi pieniędzmi, jako osoba prywatna. Tymczasem umowę zawarł organ władzy państwowej, który zapłacił za jej realizację z publicznych środków. A jeśli podmiot publiczny za publiczne pieniądze zleca opracowanie tego typu ekspertyz, to obywatele mają prawo wiedzieć, na co osoby pełniące funkcje publiczne wydają ich pieniądze – uważa Marcin Puźniak.

Informacje na temat marnotrawienia przez resort środków publicznych na kontrowersyjne opracowania związkowcy od razu opublikowali na stronie internetowej sądowniczej Solidarności.

– W ten sposób od ponad dwóch lat nagłaśniamy wszelkie nieprawidłowości w sądownictwie. Te publikacje wpisują się w nasze działania na rzecz poprawy fatalnych warunków pracy i płacy szeregowych pracowników. Chcemy pokazać, że zarządzanie i gospodarowanie publicznymi pieniędzmi w resorcie wciąż pozostawia bardzo wiele do życzenia – wyjaśnia Edyta Odyjas.

BEA

Obniżenie podatków, stworzenie systemu finansowania i wspierania inwestycji przemysłowych, promocja ponadzakładowych układów zbiorowych pracy czy reforma systemu kształcenia zawodowego – to najważniejsze propozycje zespołu Komisji Krajowej NSZZ Solidarność ds. rozwoju przemysłu.

Jak odbudować przemysł

Trwały i zrównoważony rozwój gospodarczy można budować tylko w oparciu o silny przemysł. To w przemyśle powstają stabilne i dobrze płatne miejsca pracy. Stąd w całej Unii Europejskiej coraz częściej podnoszony jest postulat odbudowy przemysłu, czyli inaczej reindustrializacji gospodarki. Zespół Solidarności wypracował zestaw gotowych rozwiązań, których wdrożenie umożliwiłoby odbudowę polskiego przemysłu – mówi Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności i członek zespołu Komisji Krajowej NSZZ „S" ds. rozwoju przemysłu.

Pełna treść opracowania zespołu złożonego ze związkowców oraz przedstawicieli świata nauki zostanie zaprezentowana podczas październikowego Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ Solidarność w Bielsku-Białej. – Liczymy, że tezy w nim zawarte staną się częścią nowej uchwały programowej związku na kadencję 2014-2018 lub też, że stanowisko w sprawie przemysłu zostanie przyjęte przez delegatów w osobnej uchwale – tłumaczy szef śląsko-dąbrowskiej „S".

Foto: wikipedia.pl/Kowal_kowal

Opodatkowanie energii w Polsce jest jednym z najwyższych w całej Unii Europejskiej

Po pierwsze – obniżyć podatki

Jednym z głównych elementów raportu jest gruntowna reforma polskiego systemu podatkowego. (Pozostałe postulaty zawarte w tym dokumencie będziemy opisywać w kolejnych numerach TŚD). – Poprawa konkurencyjności polskiego przemysłu i całego sektora przedsiębiorstw powinna być ściśle powiązana ze zmniejszeniem obciążeń podatkowych zarówno bezpośrednich jak i pośrednich – czytamy w opracowaniu związkowego zespołu.

W ocenie jego członków jednym z najważniejszych elementów nowej polityki fiskalnej powinno być stopniowe obniżanie akcyzy na energię elektryczną. Opodatkowanie energii w Polsce jest jednym z najwyższych w całej Unii Europejskiej, co bezpośrednio przekłada się na konkurencyjność przedsiębiorstw. – Obniżenie akcyzy powinno odbyć się w ramach specjalnych regulacji ustawowych w zależności od struktury kosztów energii w danej gałęzi przemysłu. Proponujemy, aby w perspektywie 3 lat akcyzę na energię zmniejszyć o 50 proc., co spowoduje nie tylko poprawę konkurencyjności przemysłu, ale pozwoli również na inwestycje i tworzenie nowych miejsc pracy, a w kontekście długofalowym zapobiegnie ucieczce sektora energochłonnego poza granice Polski – tłumaczy Kolorz.

Mniejszy VAT i likwidacja PIT

Zdaniem zespołu warunkiem poprawy konkurencyjności przedsiębiorstw jest również obniżenie podatku VAT przy jednoczesnym stopniowym obniżaniu podatku dochodowego od osób fizycznych. – VAT jest podatkiem konsumpcyjnym, a to właśnie od poziomu konsumpcji jest uzależniona duża część polskiego wzrostu gospodarczego. Podwyższanie tego podatku powoduje, że rosną ceny towarów i usług. Ludzie zaczynają mniej kupować, co prowadzi do kolejnego wzrostu cen oraz spadku wpływów budżetowych i koło się zamyka – przekonuje przewodniczący.

Poprawa konkurencyjności polskiego przemysłu powinna być powiązana **ze zmniejszeniem obciążeń podatkowych.**

Wyeliminować patologie

Wpływy budżetowe z tytułu podatku VAT po podwyższeniu jego podstawowej stawki z 22 proc. do 23 proc. z roku na rok maleją. W 2011 roku wyniosły one 120,8 mld zł, natomiast w 2013 roku było to już tylko 114,7 mld zł. – Obniżka podatku VAT powinna zostać przeprowadzona w dwóch etapach. Pierwszy to obniżenie podstawowej stawki podatku od towarów i usług przy zachowaniu stawek preferencyjnych i jednoczesnym znaczącym obniżeniu podatku PIT. Z kolei drugi etap powinien polegać na wprowadzeniu liniowej stawki podatku VAT przy jednoczesnej być może całkowitej rezygnacji z podatku PIT – wyjaśnia Dominik Kolorz.

Jego zdaniem uproszczenie systemu poprzez wprowadzenie liniowej stawki podatku od towarów i usług ograniczyłoby również zjawisko korupcji. – Dzisiaj to, czy produkt lub usługa podlega podstawowej czy preferencyjnej stawce podatku VAT zależy w dużej mierze od interpretacji urzędnika, bo system jest potwornie skomplikowany i niejasny. Wylicza się, że powstało już co najmniej kilkadziesiąt tysięcy interpretacji podatkowych VAT. Dzisiaj często jest tak, że jeżeli przedsiębiorca da łapówkę, zapłaci 8 proc. podatku, jak nie da, to zapłaci 23 proc. Jeżeli będzie hardy i nie będzie chciał dać koperty, to każe się mu zapłacić wyższą stawkę podatku za kilka lat wstecz. Obecny system to jedna wielka patologia i narzędzie do niszczenia firm – podkreśla szef śląsko-dąbrowskiej „S".

Podatek obrotowy zamiast CIT

Autorzy raportu zespołu przemysłowego KK wskazują również, iż podatek dochodowy od osób prawnych (CIT) według obecnie obowiązujących zasad jest krzywdzący i niefunkcjonalny. Dlatego też należałoby go zastąpić znacznie prostszym w zastosowaniu i bardziej sprawiedliwym podatkiem obrotowym, którego wysokość byłaby uzależniona od obrotów przedsiębiorstwa. – Podatek CIT w obecnym kształcie wręcz zachęca do przenoszenia firm do tzw. rajów podatkowych i unikania płacenia podatków w Polsce. Wprowadzenie podatku obrotowego znacznie ograniczyłoby ten proceder. Po drugie podatek obrotowy wyeliminowałby chorą sytuację, w której wielkopowierzchniowe sieci handlowe czy inne firmy międzynarodowe mające swoje oddziały w Polsce, w ogóle nie płacą w naszym kraju podatków, bądź płacą je w śladowych ilościach – zaznacza szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Ze Stefanem Dzienniakiem, prezesem Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej rozmawia Agnieszka Konieczny

To byłby powrót do patologii na rynku wyrobów hutniczych

Jeżeli Ministerstwo Finansów nie wycofa się ze swoich planów, to od 2015 roku odwrócone naliczanie podatku VAT na wyroby stalowe będzie obowiązywało jedynie w przypadku transakcji przekraczających 20 tys. zł netto dziennie, dokonywanych z jednym nabywcą. Jak Pan ocenia ten pomysł?

– Takie założenia do projektu nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług Ministerstwo Finansów przekazało Hutniczej Izbie Przemysłowo-Handlowej do zaopiniowania, ale nasza odpowiedź na nie była ostra i zdecydowana. Jednoznacznie wskazaliśmy, że byłby to powrót do patologii na polskim rynku wyrobów stalowych. Mam nadzieję, że Ministerstwo Finansów przeanalizuje nasze argumenty i wycofa się z forsowania tego rozwiązania.

Zamiar ograniczenia stosowania odwróconego VAT m.in. w obrocie wyrobami stalowymi nieoczekiwanie pojawił się zaledwie osiem miesięcy po nowelizacji przepisów podatkowych, które takie naliczanie wprowadziły...

– Rzekomo miałoby to doprowadzić do tego, by osoby, które budują domki jednorodzinne, garaże, czy wiaty płaciły podatek VAT od razu. Jednak z naszych wyliczeń wynika, że na budowę domu jednorodzinnego potrzeba maksymalnie 2 ton prętów zbrojeniowych, a za 20 tys. zł można kupić 10 ton prętów. Komu potrzebny jest taki limit? To byłoby raczej uchylenie furtki do środowisk, z którymi przez ponad 2 lata toczyliśmy gigantyczną walkę, właśnie po to, by wprowadzić odwrócone naliczanie podatku VAT w obrocie wyrobami stalowymi.

Foto: HIPH

Najpierw przekonywaliśmy Ministerstwo Finansów do takiego rozwiązania, a potem razem z nim pracowaliśmy nad zmianami do ustawy. Teraz zwracamy uwagę, że próg dostaw w wysokości 20 tys. zł w ciągu jednego dnia w odniesieniu do jednego podatnika może pozwolić na obracanie prętami zbrojeniowymi wartymi nawet netto 600 tys. zł w ciągu miesiąca. Jest to odpowiednik prawie 300 tys. ton prętów zbrojeniowych. Taka ilość może stanowić zachętę dla przestępców.

W walce o wprowadzenie odwróconego naliczania VAT pracodawców z branży hutniczej aktywnie wspierała Solidarność. W jaki sposób nowelizacja ustawy o podatku od towarów i usług wpłynęła na unormowanie sytuacji na polskim rynku wyrobów stalowych?

– Od momentu wejścia w życie nowych przepisów, czyli od października ubiegłego roku informowaliśmy o znakomitych efektach tej regulacji legislacyjnej. Szara strefa się wycofała. Nielegalne produkty zniknęły z rynku niemal w stu procentach. Jeszcze w 2012 i na początku 2013 roku ponad połowa prętów stalowych zużytych w Polsce pochodziła z nielegalnego obrotu. Z tego powodu huty i stalownie zatrzymywały pracę, zwalniały pracowników lub wysyłały ich na przymusowe urlopy. Po 1 października 2013 roku zaczął się normalny handel. Po pierwszym kwartale tego roku dynamika wzrostu zużycia prętów stalowych wyniosła aż 600 proc. A przecież takiego rzeczywistego wzrostu na rynku nie ma, on wynosi ok. 5 może 8 proc. To pokazuje, jak ogromna była szara strefa i że mieliśmy rację.

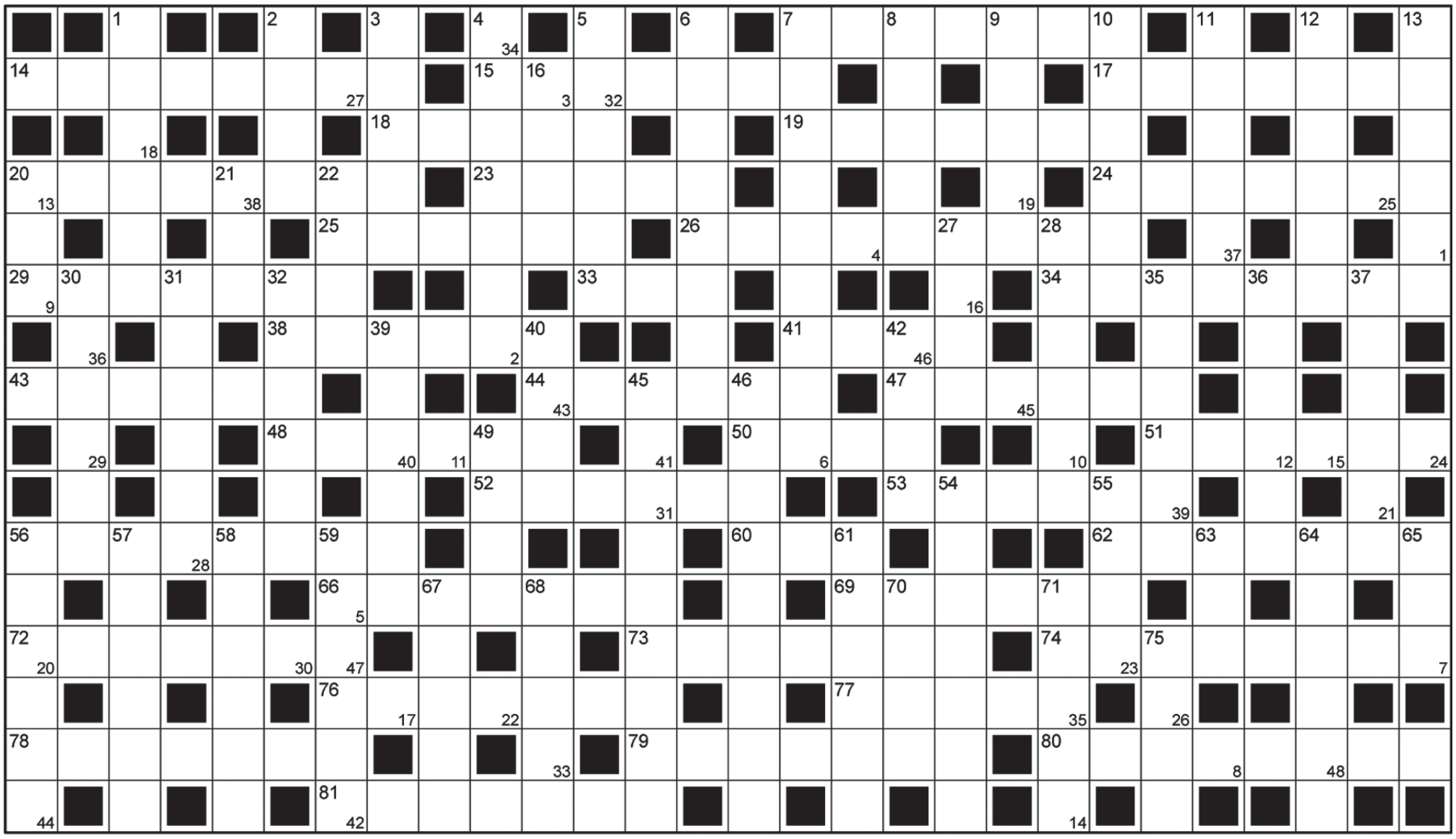

POZIOMO:
7) Potrzask
14) Obudowa lampy
15) Placówka dyplomatyczna
17) Dział mechaniki
18) Tryska z ogniska
19) Byt doskonały
20) Kaloryfer
23) Kulig
24) Flanca
25) Zamieszki uliczne
26) Rozchylenie
29) Choroba skóry
33) Kapral na statku
34) Pluszowy przyjaciel
38) Zmienia kolejność działań matematycznych
41) Wawelski potwór
43) „Wesoła ...” w operetce Lehara
44) Skok w bok
47) Ara lub kakadu
48) Nieprzyjemna woń
50) Roślina uprawiana na olej
51) Od 0 do 300 m n.p.m.
52) Arystokrata
53) Zbytek, przepych
56) 15 minut
60) Poziomy drążek gimnastyczny
62) Rodzaj kluski
66) Szkła optyczne
69) Uchybienie czyjejś godności osobistej
72) Myśliwska broń kulowa
73) Wojskowe ćwiczenia
74) Medyczny wziernik
76) Dekolt
77) Jon z minusem
78) Nawlekanie korali
79) Składnik jądra atomu
80) Papierowa okładka
81) Poręczyciel

PIONOWO:
1) Niedźwiedź z Gór Skalistych
2) Spec od pieców
3) Sitwa, koteria
4) Aforyzm
5) Zespół Kory
6) Rumb
7) Wielki, groźny ptak
8) Płytka kostna na ciele ryby
9) Np. kciuk
10) Jedna z trzech hor; dike
11) Wystająca część czapki
12) Gwarant
13) Napad, najazd
16) Gimnastyczna belka
20) Ptak domowy
21) Zięba
22) Porodowa lub wytrzeźwień
27) Jedna drugą myje
28) Bodziec, podnieta
30) Klub sportowy z Łodzi
31) Dziewoński
32) Koneser
35) „... na sukces”
36) Apel do społeczeństwa
37) Daszek nad oknem
39) Wykorzystywanie cudzej pracy
40) „Mądry” ptak
42) Wielobarwny kamień ozdobny
45) Uczucie, skłonność
46) Przestrzenna figura geometryczna
49) Imię Zoli, autora „Germinalu”
54) Ojczyzna Tarasa Szewczenki
55) Żołnierz lekkiej kawalerii
56) Salon gry hazardowej
57) Kunszt, mistrzostwo
58) Środek przeczyszczający
59) Mieszkaniec Oslo
61) Zasłona, portiera
63) Domena Lucyfera
64) Bokser na deskach
65) Hans, współinicjator dadaizmu
67) Grekokatolik
68) Toczy się w powieści lub na ekranie
70) Dawna stolica Moraw
71) Laskowik
75) Rąbane na opał

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie - aforyzm Aleksandra Leszka Kumora.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48

SUDOKU

Gra polega na wypełnieniu planszy cyframi od 1 do 9 w ten sposób, aby w tym samym wierszu, w tej samej kolumnie, oraz w każdym oznaczonym sektorze 3x3 kratki, znajdowała się tylko jedna taka sama cyfra.

		6	9					2
	4					1		9
		9		1	4			
6			3	8				7
		7				2		
8				5	7			3
			7	2		3		
2		8					7	
7					9	8		

	6					1		
	8		1		3			
9								4
		2	8			9	6	
5				4				7
	9	7			1	3		
2								1
			2		5		7	
		8					5	

	8					7		
		9	8		2		6	4
4					3		1	
				2				3
	4		6		1		9	
7				4				
	9		2					5
2	3		9		5	6		
		7					2	

Piotr Kisiel, prawnik Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

Wcześniejsza emerytura dla górników

Warunki nabywania prawa do emerytury górniczej określa ustawa z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (zwana dalej ustawą). Konstrukcja emerytury wcześniejszej zakłada możliwość uzyskania prawa do tego świadczenia w wieku niższym od powszechnie obowiązującego.

Zgodnie z art. 50a ust. 1 ustawy górnicza emerytura przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

1) ukończył 55 lat życia;

2) ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej;

3) nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Wiek emerytalny wymagany od pracowników: kobiet mających co najmniej 20 lat, a mężczyzn co najmniej 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, wynosi 50 lat (art. 50 ust. 2 ustawy).

Ponadto prawo do górniczej emerytury, bez względu na wiek i zajmowane stanowisko, przysługuje pracownikom, którzy pracę górniczą wykonywali pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez okres wynoszący co najmniej 25 lat, z uwzględnieniem zasady, że do tych okresów pracy górniczej zalicza się także okresy niezdolności do pracy z tytułu wypadku przy pracy albo z tytułu choroby zawodowej, za które wypłacone zostało wynagrodzenie lub zasiłek chorobowy albo świadczenie rehabilitacyjne (art. 50e ust. 1 i 2 ustawy).

W powyższych przypadkach prawo do górniczej emerytury przysługuje bez względu na datę urodzenia górnika.

Ustawa rozróżnia ponadto następujące rodzaje emerytur górniczych:

1) emerytury dla górników urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 roku:

– emerytura w wieku obniżonym (55/60 lat kobiety/mężczyźni) przy 15-letnim okresie pracy w szczególnych warunkach w ogólnym okresie ubezpieczenia górnika (20/25 lat kobiety/mężczyźni) na podstawie § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zw. z art. 32 ustawy;

– emerytura na warunkach powszechnych (art. 27 ustawy) w wieku obniżonym (o 6 miesięcy za każdy rok pracy górniczej wymienionej poniżej, nie więcej jednak niż o 15 lat), pod warunkiem wykonywania przez co najmniej 5 lat pracy górniczej pod ziemią, o której mowa w art. 50c ust. 1 albo pracy górniczej na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz w kopalniach otworowych siarki, o której mowa w art. 50c ust.1 pkt.4-5 wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie art. 39;

2) emerytury dla górników urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 roku, a przed dniem 1 stycznia 1969 roku – emerytury wymienione w pkt.b na podstawie art. 46 ust.1, pod warunkiem łącznego spełnienia przesłanek określonych w przepisach § 4 Rozporządzenia Rady Ministrówz dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zw. z art. 32 lub art. 39 do końca 2008 roku i nieprzystąpienia do OFE albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w funduszu emerytalnym, za pośrednictwem ZUS, na dochody budżetu państwa.

Ważne jest ustalenie zakresu pojęcia „praca górnicza". Pojęcie to generalnie oznacza okres zatrudnienia górnika pod ziemią oraz na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego, tj. okresy pracy górniczej wymienione w art. 50c ust.1 ustawy wykonywane co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy (wymóg określony w art. 50b). W przypadku wykonywania pracy o charakterze mieszanym (tj. pod ziemią i na powierzchni) praca ta stanowi pracę górniczą, jeżeli jest wykonywana pod ziemią co najmniej przez połowę dniówek roboczych w miesiącu, obliczanych w stosunku do czasu pracy obowiązującego w myśl zasad Kodeksu pracy w danym zawodzie (wyrok SN z dnia 8 maja 1989 roku, II URN 34/89).

Ważne wskaźniki

» **Minimalne wynagrodzenie za pracę** (od 1 stycznia 2014 r.):	**1.680,00 zł**
» **Przeciętne miesięczne wynagrodzenie** (w I kwartale 2014 r.):	**3.896,74 zł**
» **Najniższa emerytura** (od 1 marca 2014 r.):	**844,45 zł**
» **Renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna** (od 1 marca 2014 r.):	**844,45 zł**
» **Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy** (od 1 marca 2014 r.):	**648,13 zł**
» **renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa** (od 1 marca 2014 r.):	**1013,34 zł**
» **renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową** (od 1 marca 2014 r.):	**777,76 zł**

Ogłoszenie

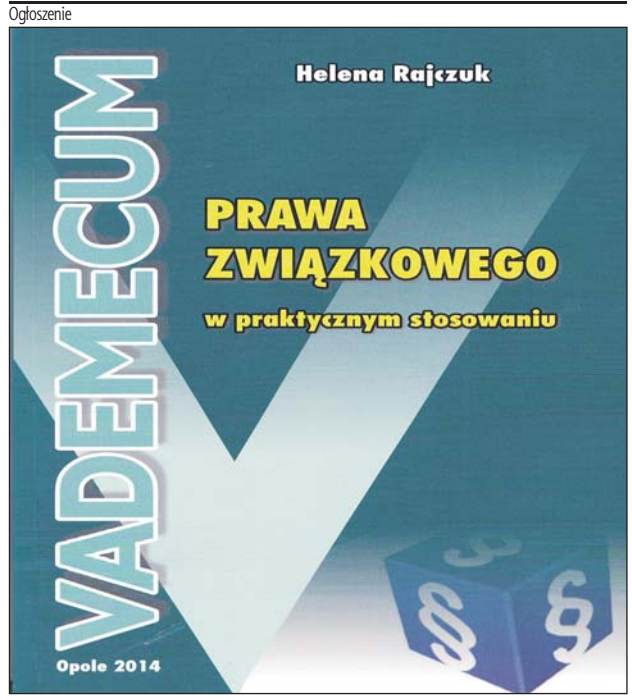

W Biurze Administracyjnym Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach przy ul. Floriana 7 (pok. 99) tel. 32 353 84 25 wew. 199 można zakupić książkę Vademecum prawa związkowego w praktycznym stosowaniu autorstwa Heleny Rajczuk.
Cena książki to 18 zł.

Wszystkim Przyjaciołom

ze śląsko-dąbrowskiej Solidarności
oraz ze Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym
Regionu Śląsko-Dąbrowskiego,
którzy w tych trudnych dla mnie chwilach
połączyli się ze mną w bólu i smutku,
okazując tak wiele serca i życzliwości,
składam serdeczne podziękowania.

Dziękuję za liczny udział we mszy św.
oraz w ceremonii pożegnania

MOJEJ MAMY

Eugeniusz Karasiński wraz z rodziną

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca:
Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność"

ul. Floriana 7
40-286 Katowice
www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl
tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** ***Beata Gajdziszewska*** (redaktor naczelny), ***Grzegorz Podżorny*** (kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, rzecznik ZR), ***Łukasz Karczmarzyk***, ***Agnieszka Konieczny,*** | **REDAKTOR TECHNICZNY:** *Krzysztof Woźniak* | **SKŁAD I ŁAMANIE:** *Krzysztof Woźniak* | **REKLAMA:** *Mirosław Grzywa*, ZR pok. 113, tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: m.grzywa@solidarnosckatowice.pl, tel. kom. 504 259 646 | **DRUK:** Polskapresse sp. z o.o., Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 23 lipca 2014 roku

SEKRETARIAT OGÓLNY ZR: tel./fax 32 253-78-00, e-mail: sekrzr@solidarnosckatowice.pl | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosckatowice.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** *Biuro Szkoleń i Zagraniczne* – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnosckatowice.pl | *Rozwój Związku* – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: rozwoj@solidarnosckatowice.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosckatowice.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, *Rozliczenie składek Związkowych* – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: administracja@solidarnosckatowice.pl | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosckatowice.pl

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosckatowice.pl | **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosckatowice.pl | **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosckatowice.pl | **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosckatowice.pl | **Pszczyna**, ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosckatowice.pl | **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosckatowice.pl | **Sosnowiec**, ul. Dębińska 7, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnosckatowice.pl | **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosckatowice.pl | **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosckatowice.pl | **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosckatowice.pl | **Zawiercie**, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosckatowice.pl

WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

Foto: fb.com/hipsterski.maoizm

» PATRZYLIŚMY, SŁUCHALIŚMY, CZYTALIŚMY i nadziwić się nie mogliśmy. Przez dobre kilka dni w tzw. mediach głównego nurtu trwały dywagacje, czy Donka w Brukseli wybiorą tylko na szefa Rady Europejskiej, czy może stworzą dla niego nową funkcję co najmniej w randze cesarza. Ostatecznie okazało się, że ani Donek, ani Radzio żadnej fuchy w UE nie dostali, co było, cytując klasyka, oczywistą oczywistością dla każdego, kto choćby pobieżnie śledził dotychczasowe sukcesy ekipy peło na arenie międzynarodowej. Podejrzewamy, że dysonans pomiędzy tym, co obserwowaliśmy w naszych mediach i tym, co działo się w Brukseli w rzeczywistości wynika z bariery językowej. Niemcy i Francuzi, którzy decydują o obsadzie najważniejszych stanowisk w UE nie znają polskiego, więc nie czytają naszych gazet i nie oglądają naszych telewizji informacyjnych. Nie mają więc szans dowiedzieć się, jak wielkiego formatu mężami stanu są Donek z Radziem.

» SKORO JUŻ O UE MOWA, MUSIMY WSPOMNIEĆ o najnowszym osiągnięciu tejże instytucji. Myśleliśmy, że nic nie jest w stanie przebić kilkusetstronnicowej unijnej instrukcji obsługi drabiny oraz zaklasyfikowania ślimaków jako jednego z gatunków ryb śródlądowych. Okazuje się, że jak zwykle byliśmy w błędzie. Udowodnił nam to 28-letni bezrobotny konserwator zabytków z Kołobrzegu, który dostał 40 tys. euro unijnej dotacji na budowanie zamków z piasku na plaży. Swoją drogą aż strach pomyśleć co by było, gdyby jednak desant chłopaków z peło na Brukselę się udał i to oni przyznawaliby takie dotacje. Wówczas pierwszy zamek na kołobrzeskiej plaży stanąłby pewnie z co najmniej dwuletnim opóźnieniem, zamiast 40 tys euro kosztowałby pół miliona, a przy jego wznoszeniu zbankrutowałoby kilkadziesiąt firm budowlanych.

» KRUCHA JAK ZAMEK Z PIASKU STAŁA SIĘ ostatnio pozycja Janusza Piechocińskiego w PSL. Lider zielonych ludzików obiecał tymże ludzikom, że podda się ocenie Rady Najwyższej PSL. Miało to być coś w rodzaju głosowania nad votum zaufania. Jednak, gdy przyszło co do czego Janusz spękał, podkulił ogon i z szumnych zapowiedzi się wycofał. Pytany w radiowej Jedynce o powody zmiany decyzji odrzekł, że „polska demokracja jeszcze nie dorosła do takich rozwiązań. Trudno się z panem wicepremierem nie zgodzić. Jak na razie polska demokracja do perfekcji opanowała wybieranie w kółko tych samych skompromitowanych po wielokroć gęb. Sztuki jak skutecznie te gęby eliminować jeszcze nie opanowaliśmy.

» CHWIEJNOŚĆ JANUSZA TO JEDNAK NIE JEDYNY problem ludowców. Wyszło na jaw, że partia pobiera haracz od wszystkich, którym załatwiła robotę. Płacą urzędnicy, dyrektorzy, szefowie państwowych spółek, parlamentarzyści i ministrowie. Każdy po 3 proc. Jak ktoś nie zapłaci, to dostaje ponoć partyjne upomnienie na piśmie. Musicie przyznać, że to po prostu urocze. Janusz jednak nie w ciemię bity. Rzeczywiście strasznie młoda ta nasza demokracja. A na dodatek zamiast dojrzewać wraz z upływającym czasem tylko na starość głupieje.

» NA KONIEC Z RADOŚCIĄ INFORMUJEMY, że posłowie zaczynają właśnie wakacje. Ich laba nie potrwa jednak jak w przypadku nas szaraczków góra dwa tygodnie, które skrupulatnie ciułaliśmy przez cały rok. Ostatnie lipcowe posiedzenie Sejmu kończy się 25 lipca, a następne zaczyna dopiero 27 sierpnia. Wakacje to w pełni zasłużone. Rzecz jasna nie przez nich. To my zasłużyliśmy na to, żeby chociaż przez miesiąc nie oglądać szanownych wybrańców. Dlatego apelujemy: Panowie posłowie, panie posłanki, Wysoka Izbo! Wyjedźcie na grzyby, ryby, krowie ogony czy policzki. W góry, na Mazury, na Kubę po cygara, wszystko jedno, gdzie i po co. Nam też należy się odrobina wytchnienia.

GOSPODZKI&PODRÓŻNY

Na rowerach do Watykanu

Foto: TŚD

1700 km pokonali uczestnicy pielgrzymki rowerowej z Krupskiego Młyna do Rzymu, zorganizowanej w podziękowaniu za kanonizację Ojca Świętego Jana Pawła II.

Trasę wiodącą przez Czechy, Austrię, Słowenię i Włochy 8-osobowa ekipa przejechała w niespełna dwa tygodnie.

– Nasz plan zakładał jedenaście dni pedałowania. Pielgrzymkę rozpoczęliśmy 28 czerwca, a zakończyliśmy 10 lipca. Nie jeździliśmy tylko w niedzielę, która jest „Boża i nasza". Ten odpoczynek był nam bardzo potrzebny. Szczególnie w Alpach trasa dawała nam się we znaki, mimo że do tej wyprawy kondycję ćwiczyliśmy przez cały rok. Tam na drodze są liczne strome podjazdy i trzeba było mocno naciskać na pedały. W dodatku był niesamowity upał – relacjonuje Jacek Kiszkis, uczestnik rowerowej pielgrzymki oraz członek Solidarności ze spółki Nitroerg w Krupskim Młynie.

W Rzymie pielgrzymi spędzili tylko trzy dni. Przedłużenie wyprawy nie wchodziło w grę, bo wszystkim kończyły się urlopy.

– Dlatego nie zakładaliśmy zwiedzania „wiecznego miasta", bo po prostu nie było już na to czasu. Naturalnie pierwsze kroki skierowaliśmy na Plac Św. Piotra. Byliśmy szczęśliwi, że dane nam było dotrzeć w to miejsce i oddać hołd naszemu Ojcu Świętemu przy jego grobie oraz podziękować modlitwą za jego kanonizację. Dla nas wszystkich to było niesamowite przeżycie – opowiada pan Jacek.

Podczas tegorocznych wakacji w podobnych pielgrzymkach rowerowych do różnych europejskich miast wyjeżdżać będą grupy z całej Polski. Pomysłodawcą akcji jest zaprzyjaźniony z Jackiem Kiszkisem ojciec oblat Tomasz Maniura z Kokotka.

– Od 8 lat ojciec Tomek organizuje dla nas pielgrzymki rowerowe. W tym roku rozszerzył przedsięwzięcie na cały kraj. Do udziału w nim zgłosiło się osiem grup – informuje Jacek Kiszkis.

BG

ROZBAWIŁO nas to

Przychodzi dresiarz do biblioteki:
– Poproszę jakąś książkę, nauczyciel każe mi poczytać!
Bibliotekarka patrzy na niego i widząc twarz wskazującą na IQ poniżej 60 puktów proponuje:
– Może coś z literatury lekkiej?
– Może być ciężkie. Wozem jestem!

***

– Nie ma pan prawa jazdy, koła są nienapompowane, niezapięte pasy, w ręku puszka piwa.
– Do jutra!
– Co to ma znaczyć?
– Moment, panie władzo, przez telefon rozmawiam.

***

Do prostytutki podchodzi policjant z obyczajówki ubrany po cywilnemu i pyta:
– Ile?
– 100 złotych.
Tajniak wyciąga kajdanki. Prostytutka:
– Hola, hola! Dla zboczeńców podwójna taryfa!

Idzie facet ulicą i niesie w dłoniach dwie puste flaszki po wódce. Spotyka go kumpel:
– Cześć! Co u Ciebie?
– Cześć. Żona kazała mi zabierać swoje rzeczy i wynosić się z mieszkania.

***

Do znakomitego lekarza specjalisty przychodzą rodzice pewnego młodego człowieka i biadolą:
– Panie doktorze, nie możemy odciągnąć syna od komputera.
– No cóż – wyrokuje lekarz – trzeba będzie go leczyć.
– Ale czym?!
– Normalnie! Dziewczętami, papierosami, piwem.

***

Rozbitek na bezludnej wyspie wyciąga z wody dziewczynę, która dopłynęła do brzegu trzymając się beczki.
– Od dawna pan tu żyje?
– Od 15 lat.
– Sam?
– Tak.
– Teraz będzie miał pan to, czego panu najbardziej brakowało... – zagadnęła filuternie.
– Niemożliwe! W tej beczce jest piwo?

***

– Trocin i makulatury do parówek nie dodajemy – oświadczył rzecznik zakładów mięsnych.
Po czym dodał:
– To by za drogo wychodziło.

***

Ludzkość od niepamiętnych czasów zadaje sobie pytania:
– Kto wymyślił pracę?
– I jak to możliwe, że pozostali go nie zabili?

***

Baca stanął przed sądem.
Sędzia pyta:
– Czy to wy zabiliście swojego sąsiada?
– Tak
– A czym zabiliście?
– Gazetą.
– A co było w tej gazecie?
– Nie wiem, nie czytałem.

Nowożeńcy wyjechali w podróż poślubną. Po jakimś czasie matka dostaje kartkę od syna:
– „Mamo, jestem zadowolony i zadbany. Żona spisuje się na medal!".
– Cholera! – denerwuje się kobieta. Ledwo co wzięli ślub, a ta już nauczyła go kłamać.

***

Sprzedawca wyjaśnia klientowi zasady zakupu towaru na raty:
– Płaci pan z początku małą sumę, a potem nie płaci pan ani grosza przez pół roku.
Klient:
– To pan mnie zna?

***

Żebrak do przechodnia:
– Może rzuci pan złotówkę?
– Nie mam pieniędzy...
– To weź się do roboty, łachudro!

***

Idzie Adam i Ewa przez Raj. Ewa pyta Adama drżącym głosem:
– Adamie kochasz ty mnie?
Adam odpowiada:
– A kogo mam kochać?

Ogłoszenie

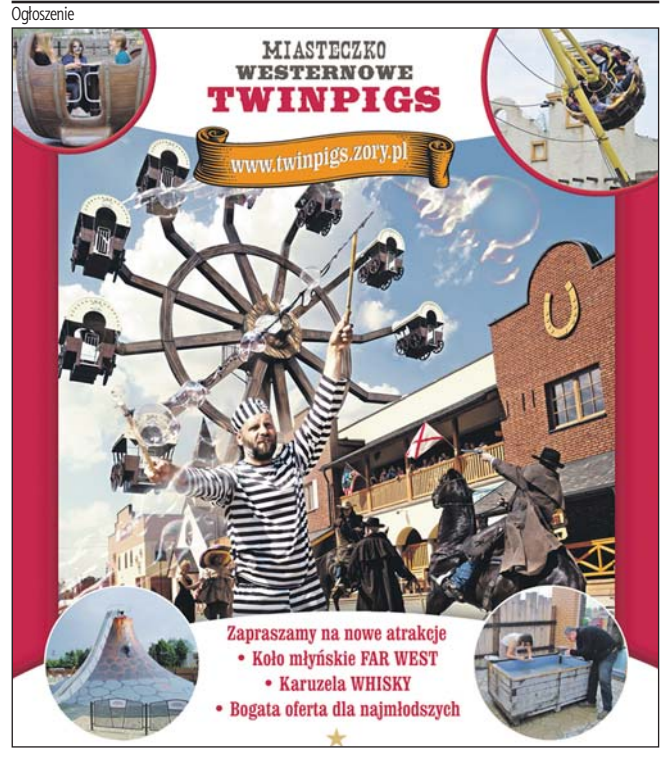

Bilety wstępu do Miasteczka Twinpigs można nabyć w Biurze Administracyjnym Zarządu Regionu Ślasko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach przy ul. Floriana 7 (pok. 99) tel. 32 353 84 25 wew. 199.
Specjalna cena dla członków Solidarności to 30 zł
(w cenę biletu wliczono wszystkie atrakcje).